

Zachować pogodę ducha w obliczu śmierci

Idź naprzód, radośnie, z wysiłkiem, nawet będąc taką małością, niczym! Kiedy będziesz z Nim, nikt na świecie cię nie zatrzyma. Pomyśl też, że wszystko jest dobre dla tych, którzy miłują Boga: na tej ziemi ze wszystkim można sobie poradzić prócz śmierci, a dla nas śmierć jest Życiem.

02-11-2018

Zmartwychwstanie Jezusa nie tylko daje pewność, że nasze życie nie kończy się wraz ze śmiercią, lecz naświetla samą tajemnicę śmierci każdego z nas. Jeżeli żyjemy zjednoczeni z Jezusem, wierni Jemu, będziemy zdolni zmierzyć się z przejściem przez śmierć, z nadzieją i pogodą ducha.”

(Papież Franciszek, *Audiencja generalna 27 listopada 2013*)

Każdy mijający dzień przybliża cię do Życia...

Czy widziałeś, jak w smutny jesienny wieczór opadają martwe liście? Tak samo codziennie dusze ludzkie ulatują ku wieczności. Pewnego dnia takim opadłym liściem będziesz ty.

Droga, 736

Czy zauważyłeś, z jakim smutkiem ludzie światowi narzekają, że “z każdym mijającym dniem trochę się

umiera”? A ja ci mówię: raduj się, duszo apostolska, gdyż każdy mijający dzień przybliża cię ku Życiu.

Droga, 737

Śmierć przyjdzie nieubłaganie. Dlatego jakąż próżnością jest koncentrowanie swojej egzystencji na tym życiu! Patrz, ile kobiet i ilu mężczyzn cierpi. Tych, których życie się kończy, boli fakt, że muszą je opuścić; innych nuży to, że ono trwa... W żadnym wypadku nie ma sensu uznawanie naszej ziemskiej pielgrzymki za cel. Trzeba porzucić tę logikę i zakotwiczyć się w innej: wiecznej. Potrzebna jest radykalna zmiana: wyzbyć się samego siebie, egocentrycznych, przemijających motywacji, żeby narodzić się na nowo w Chrystusie, który jest wieczny

Bruzda, 879

Idź naprzód, radośnie, z wysiłkiem,
nawet będąc taką małością, niczym!
— Kiedy będziesz z Nim, nikt na
świecie cię nie zatrzyma. Pomyśl też,
że wszystko jest dobre dla tych,
którzy miłują Boga: na tej ziemi ze
wszystkim można sobie poradzić
prócz śmierci, a dla nas śmierć jest
Życiem.

Kuźnia, 1001

Bez strachu przed śmiercią

Jeżeli jesteś apostołem, śmierć będzie
dla ciebie dobrą przyjaciółką, która
ułatwia ci drogę.

Droga, 735

“Ich” śmierć paraliżuje i przeraża.
Nas śmierć — Życie — zachęca i
przynagla. Dla nich to koniec, dla nas
— początek.

Droga, 738

Ty — jeżeli jesteś apostołem — nie umrzesz. — Przeprowadzisz się do innego domu, i to wszystko.

Droga, 744

Nie lękaj się śmierci. — Przyjmij ją już teraz wielkodusznie... kiedy Bóg zechce... jak Bóg zechce... gdzie Bóg zechce. — Nie miej wątpliwości: przyjdzie w czasie, w miejscu i w sposób najbardziej odpowiedni... zesłana przez twojego Ojca, Boga. — Niech będzie błogosławiona nasza siostra, śmierć!

Droga, 739

Kiedy myślisz o śmierci, mimo swoich grzechów, nie bój się... Ponieważ On już wie, że Go kochasz... i z jakiej gliny jesteś ulepiony. — Jeżeli szukasz Boga, On przyjmie cię, jak ojciec przyjął syna marnotrawnego: ale musisz Go szukać!

Bruzda, 880

Dziecko Boże nie boi się ani życia, ani śmierci, gdyż fundamentem jego życia duchowego jest poczucie synostwa Bożego: Bóg jest moim Ojcem — myśli — i jest Sprawcą wszelkiego dobra, jest samą Dobrocią. — Lecz czy ty i ja postępujemy naprawdę jak dzieci Boże?

Kuźnia, 987

Umrzeć — to coś dobrego. Jak to możliwe, by mieć wiarę, a jednocześnie bać się śmierci...? Lecz dopóki Pan chce cię zatrzymać na ziemi, śmierć byłaby dla ciebie tchórzostwem. Żyć, żyć i cierpieć, i pracować dla Miłości: oto twoje zadanie.

Kuźnia, 1037

Szczęście w Niebie i... na ziemi

Jestem coraz bardziej przekonany, że szczęście w niebie jest dla tych, którzy potrafią być szczęśliwi na ziemi.

Kuźnia, 1005

Nie ma lepszego panowania niż służba: dobrowolna służba wszystkim duszom! — W ten sposób zdobywa się wielkie zaszczyty: te na ziemi i te w niebie.

Kuźnia, 1045

Jeżeli czasem niepokoji cię myśl o naszej siostrze śmierci — widzisz przecież, jaką jesteś nicością! — dodaj sobie odwagi i rozważ: czym będzie niebo, które na nas czeka, kiedy całe nieskończone piękno i wielkość, cała szczęśliwość i miłość Boga wypełnią to nędzne gliniane naczynie, jakim jest człowiek, i nasycą go na wieki nowością wciąż nowej radości?

Bruzda, 891

Napisałeś: Simile est regnum caelorum — podobne jest królestwo niebieskie do skarbu... Ten urywek Ewangelii świętej zapadł mi w duszę i zapuścił korzenie. Czytałem go tyle razy, ale nie uchwyciłem jego istoty, jego boskiego smaku.

Wszystko... Człowiek rozsądny powinien sprzedać wszystko, by zdobyć skarb, drogocenną perłę chwały!

Kuźnia, 993

Pomyśl, jak miłe jest Bogu, naszemu Panu, kadzidło, które spala się na Jego cześć; pomyśl również o tym, jak mało są warte rzeczy tego świata, które ledwie się zaczynają, a już się kończą... Natomiast w niebie czeka na ciebie wielka miłość, bez zdrady, bez rozczarowania: cała miłość, całe piękno, cała wielkość, cała wiedza...!

I bez przesytu: nasyci cię, choć
jeszcze będziesz pragnąć.

Kuźnia, 995

Spojrzenie nadprzyrodzone!
Opanowanie! Pokój! Patrz w ten
sposób na rzeczy, osoby i
wydarzenia... oczyma wieczności.
Wówczas wszelki mur, który by
zamykał ci drogę — choć po ludzku
biorąc, byłby ogromny — jakże okaże
się mały, gdy naprawdę zwrócisz
oczy ku niebu!

Kuźnia, 996

Ludzie kłamią, kiedy w sprawach
doczesnych mówią “na zawsze”.
Prawdziwe jest jedynie, w całym tego
słowa znaczeniu, owo “na zawsze”
wieczności.

— I tak właśnie powinieneś żyć ty, z
wiarą, która pozwoli ci odczuwać
smak miodu i słodycz nieba na myśl

o tej wieczności, która prawdziwie
jest na zawsze!

Kuźnia, 999

Jakże kochała wolę Bożą pewna
chora, której świadczyłem duchową
posługę! W długiej, bolesnej,
skomplikowanej chorobie (nie miała
nic zdrowego) upatrywała
błogosławieństwa i szczególnego
upodobania Jezusa wobec siebie: i
choć w swojej pokorze twierdziła, że
zasłużyła na karę, straszne
cierpienia, które odczuwała w całym
ciele, nie były dla niej karą, lecz
oznaka miłosierdzia.

— Rozmawialiśmy o śmierci. I o
niebie. I o tym, co miała powiedzieć
Jezusowi i Matce Bożej... I o tym, że
stamtąd mogłaby “pracować” lepiej
niż tutaj na ziemi... Chciała umrzeć,
kiedy Bóg tego zechce... — lecz pełna
radości wołała: “Ach, gdyby to było
już dziś!”. Patrzyła na śmierć z

radością kogoś, kto wie, że umierając,
idzie do swojego Ojca.

Kuźnia, 1034

Niewiele czasu by czynić dobro...

Spowaźniałeś bardzo, kiedy ci
powiedziałem: Przyjmuję śmierć,
kiedy On zechce, tak jak On zechce i
gdzie On zechce; a jednocześnie
myślę, że umrzeć wcześniej byłoby
“wygodnictwem”, bo powinniśmy
pragnąć pracować wiele lat dla
Niego, a ze względu na Niego w
służbie innym.

Kuźnia, 1039

Myśl o śmierci pomoże ci
pielęgnować cnotę miłości, bo może
ten konkretny moment, w którym
spotykasz się z tą czy inną osobą, jest
ostatni.... Ich albo ciebie, albo mnie
może zabraknąć w każdej chwili.

Bruzda, 895

Od ciebie również zależy, by wielu ludzi nie pozostawało w ciemnościach, lecz kroczyło ścieżkami, które prowadzą do życia wiecznego.

Kuźnia, 1011

Przyzwyczaj się polecać każdą osobę, z którą się stykasz, jej Aniołowi Stróżowi, by pomógł jej być dobrą, wierną i radosną, by w swoim czasie mogła przyjąć wieczny uścisk miłości Boga Ojca, Boga Syna, Boga Ducha Świętego i Najświętszej Maryi Panny.

Kuźnia, 1012

Winniśmy kroczyć naprzód bez lęku przed życiem i bez obawy przed śmiercią, bez ucieczki za wszelką cenę przed cierpieniem, które dla chrześcijanina jest środkiem oczyszczenia i okazją do prawdziwego miłowania swoich braci w tysiącach okazji codziennego życia.

Przyjaciele Boga, 141

Czas jest życiem

Gdyby czas był jedynie złotem...
mógłbyś go może tracić. — Ale czas
jest życiem, a ty nie wiesz, ile ci go
zostało.

Bruzda, 963

Krótkość ziemskiego
pielgrzymowania winna nas,
chrześcijan, mobilizować do lepszego
wykorzystania czasu, a w żadnym
razie nie powinno skłaniać nas do
lęku przed naszym Panem, a tym
bardziej nie do spoglądania na
śmierć jak na straszliwy koniec.
Dzięki bowiem łasce i miłosierdziu
Bożemu możemy powiedzieć — jak
to już często mniej lub bardziej
poetycko powiedziano — że każdy
rok, który się kończy, przybliża nas
do nieba, naszej ostatecznej
Ojczyzny. Kiedy o tym myślę, bardzo
dobrze rozumiem napomnienie

świętego Pawła z listu do Koryntian: tempus breve est! Jakże krótko trwa nasza droga na ziemi! Dla prawdziwego chrześcijanina słowa te stanowią wyrzut, że tak często brak mu wielkoduszności, ale są też ustawicznym wezwaniem do wierności.

Tak, rzeczywiście krótki jest czas, w którym możemy kochać, dawać siebie, pokutować. Dlatego byłoby rzeczą niewłaściwą, gdybyśmy ten czas marnotrawili i tak wielki skarb nieodpowiedzialnie wrzucali w błoto. Nie możemy zmarnować tego momentu historii świata, który Bóg powierza każdemu z nas.

Przyjaciele Boga, 39

Prawdziwy chrześcijanin jest zawsze gotów stawić się przed Bogiem. W każdej bowiem chwili — jeżeli walczy o to, by żyć jak człowiek Chrystusowy — jest przygotowany do spełniania swojego obowiązku.

Bruzda, 875

Szczęście wieczne, na zawsze...

Jeśli pragniesz osiąść życie, życie i szczęście wieczne, nie możesz opuszczać łodzi świętej Matki Kościoła. — Spójrz: jeśli oddalisz się od łodzi, znajdziesz się wśród morskich fal, pójdiesz na śmierć, topiąc się w oceanie. Przestaniesz być z Chrystusem, utracisz Jego przyjaźń, którą dobrowolnie wybrałeś, kiedy uświadomiłeś sobie, że to On ci ją ofiarował.

Kuźnia, 1043

Dla zbawienia człowieka, Panie, umierasz na Krzyżu, a jednak za jeden jedyny grzech śmiertelny skazujesz człowieka na nieszczęsną wieczność w udręczeniu... Jakże obraża Cię grzech i jakże powinienem go nienawidzić!

Kuźnia, 1002

Z całkowitą jasnością widzę, na czym polega sekret szczęśliwości ziemskiej i wiecznej: nie tylko pogodzić się z wolą Bożą, lecz przyłgnąć do niej, utożsamić się z nią, jednym słowem kochać ją pozytywnym aktem swojej woli. — To jest — podkreślam — niezawodny sekret radości i pokoju.

Kuźnia, 1006

Życ i umrzeć jak zakochani

Nie rób mi ze śmierci tragedii, bo nią nie jest! Tylko dzieci, które nie kochają swoich rodziców, nie cieszą się na spotkanie z nimi.

Bruzda, 885

Nie chciej robić nic dla zasług ani z obawy przed karą czyścicową: od tej pory i na zawsze staraj się czynić wszystko, nawet rzeczy najdrobniejsze, by zadowolić Jezusa.

Kuźnia, 1041

Boże mój, kiedy będę Cię kochać tylko dla Ciebie samego? Choć w gruncie rzeczy, Panie, pragnienie trwałej nagrody oznacza pragnienie Ciebie, który oddajesz się nam jako zapłata.

Kuźnia, 1030

Niestety, niektórzy ludzie, którym przyświecają godne, lecz jednak nazbyt płytkie cele, kierują się ideałami przelotnymi i przemijającymi. Zapominają przy tym, że chrześcijanie winni zmierzać ku szczytom najwyższym — nieskończonym. Naszym dążeniem jest Miłość samego Boga, pragniemy się nią cieszyć w radości bez końca. Wiemy, że to, co jest na ziemi, przeminie dla wszystkich wraz z końcem świata, a wcześniej już dla każdego z nas z osobna wraz z naszą śmiercią, gdyż bogactwa i zaszczyty nie pójdą wraz z nami do grobu. Dlatego też na skrzydłach nadziei,

która zachęca nasze serca do wzlotu ku Bogu, nauczyliśmy się modlić: In te, Domine, speravi, non confundar in aeternum — Tobie, Panie, ufam, abyś kierował mną swoją ręką teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Przyjaciele Boga, 209

Wobec Krzyża - ból z powodu naszych grzechów, z powodu grzechów ludzkości, które zaprowadziły Jezusa na śmierć;

wiara, aby zgłębić tę wzniosłą prawdę, która przewyższa wszelkie zrozumienie i zachwycić się miłością Boga;

modlitwa, aby życie i śmierć Chrystusa stały się wzorem i zachętą dla naszego życia i dla naszego oddania.

Tylko w ten sposób będziemy mogli nazywać się zwycięzcami, bowiem Chrystus zmartwychwstał w nas

zwycięży, a śmierć przemieni się w życie.

To Chrystus przechodzi, 101

Bardzo ucieszyło mnie to, że zrozumiałeś, co ci powiedziałem: ty i ja musimy działać, żyć i umierać jak zakochani, a wówczas będziemy żyć wiecznie.

Kuźnia, 988

W godzinie pokusy ćwicz się w cnocie nadziei, powtarzając: Na odpoczynek i radość będę mieć całą wieczność; teraz, pełen wiary, na odpoczynek muszę zasłużyć pracą, a na radość — cierpieniem... A czymże będzie miłość w niebie! I jeszcze lepiej ćwicz się w miłości, mówiąc: Chcę sprawić radość swojemu Bogu, swemu Umiłowanemu, wypełniając Jego wolę we wszystkim... tak jakby nie było nagrody ani kary — tylko po to, by Go zadowolić.

Kuźnia, 1008

Nie zapominajcie nigdy, że po śmierci przyjmie was Wiekuista Miłość. A w miłości Bożej odnajdziecie każdą czystą miłość, którą przeżywaliście na ziemi. Pan zrządził tak, byśmy ten krótki dzień naszej egzystencji spędzili pracując i, jak Jego Pierworodny Syn, czyniąc dobrze. Tymczasem winniśmy trwać w czuwaniu, żeby posłyszeć owo wezwanie, które święty Ignacy Antiocheński usłyszał w swojej duszy, gdy zbliżała się godzina męczeństwa: Chodź do Ojca, chodź do swego Ojca, który z tęsknotą cię oczekuje.

Prośmy Najświętszą Maryję Pannę, Spes nostra — Nadzieję naszą, aby rozpałała w nas święte pragnienie zamieszkania kiedyś wspólnie w domu Ojca. Nic nie zdoła nas przygnębić, jeżeli zdecydujemy się zakotwiczyć serce w pragnieniu

prawdziwej Ojczyzny: Pan
poprowadzi nas swoją łaską, ześle
pomyślny wiatr, który poprowadzi
naszą łódź ku jasnym brzegom.

Przyjaciele Boga, 221

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/zachowac-pogode-ducha-w-
obliczu-smierci/](https://opusdei.org/pl-pl/article/zachowac-pogode-ducha-w-obliczu-smierci/) (26-03-2025)